

Sygn. akt II USK 484/21

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania S. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w P.
z udziałem [...] F. sp. z o.o. z siedzibą w P.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 lutego 2022 r.,
skargi kasacyjnej odwołująca się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 listopada 2020 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 19 listopada 2020 r., oddalił apelację S.G. od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 27 maja 2019 r., mocą którego oddalono jej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, (...) Oddział w P. z dnia 21 czerwca 2018 r., stwierdzającej, że ubezpieczona od 13 września 2017 r. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę zawartej z (...) F. Sp. z o.o. w P.

Odwołująca się zaskarżyła w całości wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną, a wniosek o jej przyjęcie do rozpoznania został umotywowany oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może zostać przyjęta do rozpoznania. Istotnym elementem skargi kasacyjnej (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) jest wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienie. Spełnienie tego warunku prowadzi do uruchomienia procedury tzw. „przedsądu”, w czasie którego badaniu podlegają wyłącznie enumeratywnie wymienione przesłanki z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Wystąpienie choćby jednej z nich prowadzi do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Skarżąca wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania lokuje w treści art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., czyli opiera się na konkluzji, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Przystępując do oceny zawartego wniosku, nie sposób pominąć, że o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, iż jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego. Dane naruszenie powinno być oczywiste, widoczne *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 17 marca 2016 r., II CSK 611/14, Legalis nr 1430479). Dla uznania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona nie jest zatem wystarczające twierdzenie skarżącego, że tak jest, ani zarzucenie naruszenia przepisów postępowania i prawa materialnego w taki sam sposób, jak wykazano w podstawach skargi. Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika bowiem konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2016 r., II UK 2928/15, LEX nr 2026233).

Analiza argumentów zawartych we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zawiera jednak ustawowych kwalifikatorów. Skarżąca koncentruje

się na wykazaniu oczywistości przez odwołanie się zarówno do norm prawa procesowego, jak i materialnego. Taki zabieg sam w sobie nie jest wadliwy, lecz oznacza, że praktycznie każde pole aktywności Sądu drugiej instancji ulokowane w opozycji do stanowiska skarżącej uznawane jest za oczywiste naruszenie prawa. Tego rodzaju zabieg pozwala na stwierdzenie, że rekonstrukcja waloru z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. ma dość subiektywne podłoże.

W odniesieniu do procesowych zapatrywań skarżącej (art. 382, 245, 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c.), należy wyjaśnić, że odtworzenie okoliczności faktycznych opiera się nie tylko na treści pojedynczych twierdzeń, dowodów, lecz powinno – i tak było w sprawie – kontestować całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, jak i reguły doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania, czy też mieć na uwadze zasady racjonalności prowadzonego przedsięwzięcia gospodarczego z perspektywy jej ekonomicznego charakteru, zwłaszcza gdy analizowana czynność prawna (tu umowa o pracę) zostaje zawarta między osobami bliskimi (matki z córką) w określonym schemacie funkcjonowania pracodawcy (nie zatrudniał uprzednio pracowników i nie poszukiwał specjalisty o określonym profilu umiejętności). W sytuacji wprowadzenia wielu wątków do procesu naturalne jest, że orzekający Sąd weryfikuje ich siłę oddziaływania i w ramach swobodnej oceny dowodów decyduje, które z nich są wiarygodne. Nie chodzi przy tym by odnieść się do każdego stanowiska odwołującej się, czy każdej informacji (na przykład historii choroby B. S.), bo nie na tym polega rozpoznanie apelacji przez sąd drugiej instancji. Dopiero, gdy argumenty sądu odwoławczego mają charakter generalny i w sposób ogólnikowy ustosunkowują się do zarzutów apelacyjnych, można mówić o naruszeniu kompetencji z art. 382 k.p.c. Tak jednak nie było w sprawie, albowiem Sąd Apelacyjny wyjaśnił w pisemnych motywach, powody dla których jednym dowodom nie dał wiary, a innym przypisał silniejsze oddziaływanie. Z tego względu nawet, gdy pisemne motywy nie satysfakcjonują strony skarżącej, to nie sposób dopatrzeć się w tym kwalifikowanego naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. Z kolei dowód z dokumentu (podpisanie umowy o pracę) nie oznacza, że doszło do zawarcia kontraktu w nim oznaczonego, co wyjaśnił już w sprawie Sąd pierwszej instancji.

W odniesieniu do norm prawa materialnego, klaryfikacja cech z art. 22 § 1 k.p. odbywa się metodą typologiczną. Sąd ocenia, czy zebrane dowody ujawniają właściwości świadczenia pracy. W sytuacji, gdy dostrzega atypowe formy wykonywania pracy (brak podporządkowania, ciągłości świadczenia pracy), to zanegowanie tytułu pracowniczego ubezpieczenia nie tylko nie sprzeciwia się prawu, ale odpowiada jego treści. Więzy pokrewieństwa nie tworzą autonomicznych cech umowy o pracę i zwalniają zatrudniającego z określonych prawem pracy obowiązków (ewidencja czasu pracy), jak i nakazują z ostrożnością traktować wygenerowanie określonego tytułu ubezpieczenia społecznego w razie braku zapotrzebowania na pracę (brak wzrostu przychodów Spółki, a jednocześnie zadłużenie z tytułu składek). Wykonywanie pracy w rozumieniu art. 22 k.p. nie oznacza wykonywania jakiejkolwiek pracy, lecz pracy o określonym modelu. Dlatego z tej perspektywy trudno dopatrzeć się zasadności skargi kasacyjnej przez pryzmat art. 83 § 1 k.c. W końcu rozkład ciężaru dowodu wchodzi w rachubę dopiero wówczas, gdy pewne twierdzenia okażą się nieudowodnione, a także gdy nie będzie można odwołać się do klauzul generalnych (zasady logicznego rozumowania, zasady doświadczenia życiowego). Funkcja rozkładu ciężaru dowodowego pozwala oczywiście rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, także wówczas, gdy sąd nie zdołał w ogóle (w pewnej części) wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Czym innym jest natomiast sytuacja, w której sąd ocenia materiał dowodowy i na tej podstawie dokonuje wiążących ustaleń stanu faktycznego. W tym wypadku nie dochodzi do właściwego lub niewłaściwego „rozłożenia ciężaru dowodowego”. W rozpoznawanej sprawie Sąd drugiej instancji, opierając się na ustaleniach Sądu pierwszej instancji, odtworzył zdarzenia, które ubezpieczona postrzegała jako przesłanki realizacji stosunku pracy. Sposób jej wykonywania to domena faktów. Z tego względu skarżąca nie zdołała przekonać o potrzebie rozpoznania jej skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy.

Z tych względów z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. należało postanowić jak w sentencji.